

IV Niedziela Wielkanocna B (21.04.2024 r.)

KTO JEST MOIM PASTERZEM?

Słowa Ewangelii według św. Jana (J 10, 11-18)

Jezus powiedział: ¹¹«Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. i te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

KOMENTARZ

w. 11 *Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.*

W dziesiątym rozdziale Ewangelii według św. Jana znajdujemy dwie metafory, jakie Jezus odnosi do samego siebie: Pasterz oraz Brama Owiec. W ten sposób jest nakreślony pełniejszy obraz relacji, jakie istnieją między Jezusem a wierzącymi. Określając siebie jako Pasterza, Jezus wyraźnie pokazuje na swe boskie posłannictwo, bowiem dla żydów to Bóg jest Pasterzem swego ludu (Rdz 49,24; Ps 23; 80,1; Iz 40,11), a swą władzę pasterską realizuje poprzez przywódców tego ludu. Stąd też nagana, jaką wypowiada Ezechiel wobec pasterzy Izraela, którzy nie wypełniają swej misji (Ez 34,1-10). Jezus ogłasza wypełnienie zapowiedzi proroków, że wobec nieprawości przywódców ludu, Bóg sam weźmie w opiekę swoje owce (zob. Jer 3,15; 23,1-4). Świadectwem dobrego pasterzowania jest oddawanie życia za owce. Zwrot *daje (oddaje) życie* powtarza się w tym tekście pięć razy, przez co wyraźnie wskazuje na istotę bycia dobrym pasterzem: jest to nieustanne dawanie swego życia. Określenie *dobry* (gr. *kalos*) oznacza także: szlachetny, doskonały, prawdziwy, autentyczny, a więc sens tego słowa jest o wiele bogatszy niż nasze skromne tłumaczenie. Jezus przedstawia siebie w kontraście do przywódców ludu, którzy winni być pasterzami, ale faktycznie są tylko najemnikami, a nawet rozbójnikami i złodziejami, którzy szukają własnych korzyści (zob. J 10,8).

w. 12-13 *Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.*

Te słowa są ostrą krytyką skierowaną wobec przywódców ludu. Najemnicy według Prawa nie byli zobowiązani do osobistej odpowiedzialności za powierzoną sobie trzodę w wypadku ataku dzikich zwierząt (por. Wj 22,9-14). Tak więc kontrastowe zestawienie określiń: najemnik – pasterz, było dobrze rozumiane przez słuchaczy. Do pasterza należą owce, do najemnika zapłata za ich pilnowanie, stąd taka różnica w postępowaniu. Dlatego obronę owiec może zapewnić tylko pasterz, który równocześnie jest właścicielem owiec. Wilki to: władcy dopuszczający się nieprawości, pełni chciwości, bezczeszczący Boże prawa; stróże Izraela (prorocy i kapłani), którzy szukają swego zysku i przyjemności doczesnych (Iz 56,10);

fałszywi prorocy, których działalność nie przynosi dobrych owoców (Mt 7,15-18); ludzie głoszący przewrotne nauki (Dz 20,29n). Do obowiązków przywódców religijnych ludu należało rozpoznanie Mesjasza i wskazanie Go ludowi (por. J 5,37-40). Nie czyniąc tego, sami włączyli się w grono wilków. Działalność wilków pochodzi wprost od diabła, bowiem porywanie i rozpraszanie jest jego typowym zachowaniem (Mt 13,19; 1 P 5,8). Nadejście wilka uwidacznia, kto jest pasterzem, a kto najemnikiem.

w. 14-15 *Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.*

Związek wierzących (owiec) z Jezusem (Pasterzem) ma za wzór relację Ojca i Syna (por. J 5,19.26). W ten sposób dokonuje się faktycznie ukazanie oblicza Ojca (J 14,9). Czasownik *znać* (gr. *ginosko*) oznacza pozostawanie w głębokiej relacji. Nie jest to wiedza tylko w sensie intelektualnym, ale głęboka, osobista więź. Jej moc może nam uświadamiać to, że czasownikiem tym wyrażone jest poznanie dobra i zła przez pierwszych rodziców (zob. Rdz 3,22), czyli osobiste doświadczenie dobra i zła; jest on także używany na określenie relacji małżonków, która owocowała potomstwem (np. Rdz 4,1.17). Także przymierze między Bogiem a Jego ludem było przedstawiane jako „poznanie Pana” (por. Jer 31,34; Oz 6,6). Cechą więzi Boga z człowiekiem jest to, że zna On każdego po imieniu, ludzkość nie jest dla Niego anonimową trzodą, jakimś bezosobowym społeczeństwem, ale obiektem miłości o wielkiej wartości (Iz 43,1-4). Oddając swoje życie, Jezus faktycznie objawia Ojca (J 1,18; Mt 11,27), wskazuje na relację miłości i zaufania do Niego.

w. 16 *Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.*

Określenie *inne owce* odnosi się do tych, którzy dopiero w przyszłości uwierzą, czyli zarówno do Żydów jak i do pogan, którzy będą włączeni do wspólnoty wierzących w Jezusa i Jego Ewangelię. Jezus przyszedł dla całego świata, nie tylko do Żydów. Poprzez swoją mękę Jezus obala wszelkie podziały między ludźmi (Ef 2,14; 1 P 2,10). Zwrot *jedna owczarnia, jeden pasterz* pokazuje jak silnie Jezus utożsamia się ze swoimi owcami. Dla Niego „jedna owczarnia” równa się „jeden pasterz”. Podobnie jak Syn i Ojciec są jedno (J 10,30), taka sam jedność ma zapanować między Pasterzem i owcami. Św. Paweł wyraża tę jedność poprzez obraz ludzkiego ciała (por. 1 Kor 12,27). Każdy, kto przyjmuje Słowo staje się dzieckiem Boga (J 1,12) i staje się bratem Jezusa (Hbr 2,11). Znakiem tego zjednoczenia jest zdolność oddawania życia za braci (1 J 3,14-16).

w. 17 *Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać.*

Aby zniszczyć skutki nieposłuszeństwa pierwszego Adama, Jezus jest posłuszny Ojcu we wszystkim, aż do oddania swego życia. Dobry Pasterz jest gotów wystawić się na niebezpieczeństwa, aby ratować swoje owce. To oddawanie życia oznacza przede wszystkim pełne posłuszeństwo woli Ojca. Zapowiadając swoją śmierć, Jezus równocześnie zapowiada swoje zmartwychwstanie, podobnie też dla wierzących śmierć jest bramą do nowego życia.

w. 18 *Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.*

Prawdziwa miłość realizuje się poprzez dar dokonany w wolności. Ojciec pokazuje drogę, a Syn dobrowolnie podejmuje ją jako swoją własną. Jan podkreśla, że śmierć Jezusa nie była

zwycięstwem Jego przeciwników, ale dobrowolną ofiarą. Nikt nie może odebrać życia Temu, kto jest źródłem życia i samym życiem (J 1,4; 11,25). Od początku swej działalności Jezus ma świadomość konieczności oddania swego życia i mocy odzyskania go. Wypełnia On wolę Ojca, ale równocześnie przekazuje ją do wypełnienia swoim uczniom (por. J 13,14n. 34; 15,9; Ef 5,2).

MEDYTACJA

Ewangelia według świętego Jana jest dziełem, w którym autor w wieloraki sposób, przy pomocy opisywanych znaków i mów Zbawiciela, odpowiada na pytanie: kim jest Jezus Chrystus? Czyni to po to, *abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego* (J 20,31). W takim też świetle należy odczytywać przypowieść o Dobrym Pasterzu, która jest wyraźnie otoczona ramami dwóch zdań: *Czy wierzysz w Syna Człowieczego?* (J 9,35) oraz: *I wielu tam w Niego uwierzyło* (J 10,42). Kluczem do rozumienia tej przypowieści jest zwrot *dawać (oddawać) życie*. Jest to najważniejszy znak prawdziwie pasterskiej postawy, znak, który uwiarygadnia Pasterza wobec jego trzody i wobec całego świata. Najemnik, który szuka własnych korzyści, w obliczu zagrożenia opuszcza powierzone jego opiece owce. Bez pasterza owce ulegają rozproszaniu, nie są zdolne do jedności, trwania we wspólnocie (Mk 14,27; por. Za 13,7), a w konsekwencji giną.

Każdy człowiek w swoim życiu dokonuje wyboru pasterza, za którym będzie podążać. Jest to albo Dobry Pasterz – Jezus, albo śmierć pochodząca od demona. Człowiek podstępny, ufający swoim bogactwom, pyszniący się nimi i zadufany w sobie, jest pasiony przez śmierć (Ps 49,6n.14n). O takich też ludziach Jezus mówi, że są to „synowie diabła” i jego słuchają (J 8,44n). Każdy też człowiek, zanim uwierzy w Chrystusa, zanim zacznie słuchać Jego głosu i iść za Nim jako za swoim pasterzem, jest jak zabłąkana owca (por. Iz 53,6; 1 P 2,25). Zbawiciel, przychodząc na świat, pragnie odszukać wszystkie zagubione owce i okazać im swoją miłość i miłosierdzie (Mk 6,34; Łk 15,3-7).

W wypełnianiu tej pasterskiej misji Chrystus posługuje się Apostołami i ich następcami (biskupami) oraz ustanowionymi przez nich starszymi (gr. *presbiteros*; pol.: kapłan, ksiądz): *Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemnią gminy, ale jako żywe przykłady dla stada. Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały* (1 P 5,1-4). Greckie zaś słowo *episkopos* tłumaczone w Nowym Testamencie jako *biskup* znaczy dosłownie: strażnik, opiekun, spoglądający (na coś), uważający (na coś), troszczący się (o coś), strzegący (czegoś) (por. Dz 20,28; 1 Tm 3,2, Tt 1,7).

Cel, który postawił przed sobą Dobry Pasterz, jest bardzo jasny – *aby owce miały życie i miały je w obfitości* (J 10,10). Obraz nagrody dla owiec jest zawarty w opisie Sądu Ostatecznego (Mt 25,32-34). Wskazuje on jednoznacznie na czyny, które świadczą o prawdziwym posłuszeństwie Dobremu Pasterzowi. Nikt nie może sobie wmówić, że jest „owcą” wsłuchaną w głos swego pasterza, bowiem tylko czyny mogą o tym zaświadczyć (Mt 25,35-40).

Życiu owiec będzie towarzyszyło nieustanne niebezpieczeństwo ze strony wilków. Jednak pomimo tych niebezpieczeństw to sam Bóg zatroszczy się o to, aby ludowi nie zabrakło tych, którzy na ziemi będą przedłużać misję Dobrego Pasterza (por. Jr 3,15).

KONTEMPLACJA

Żyjemy w czasach, które ogłaszają za jedną z najwyższych wartości absolutną wolność i możliwość robienia tego, na co się ma ochotę. Dlatego tak niemodne jest dziś mówienie o posłuszeństwie, postępowaniu według dobrych wzorów, ukazywanie relacji pasterz – owca jako ideału do naśladowania. Człowiek w imię tak rozumianej wolności odrzuca posłuszeństwo Bogu i staje się niewolnikiem różnych modnych idei i haseł. Ludzie głoszący te hasła przewrotnie ukrywają fakt, że w imię tzw. wolności stajemy się niewolnikami najemników, którym zależy tylko na „strzyżeniu owiec”. Dlatego nieustannie potrzebujemy weryfikacji: za kim naprawdę idę? kto jest moim pasterzem? kogo słucham? Bo może się okazać, że fikcyjny bohater filmowy (najlepiej z jakiegoś serialu, „no bo przecież tam, w tym filmie jest zupełnie jak w naszym życiu!”) lub dziennikarz szukający własnej popularności jest dla mnie większym autorytetem i wzorem do naśladowania, niż Dobry Pasterz. A w konsekwencji bardziej słucham człowieka niż Boga (por. Dz 5,29).

Musimy sobie też koniecznie uświadomić, że każdy z nas wobec innych pełni posługę pasterza. Nie tylko biskupi czy księża – ale każdy ochrzczony ma udział w tej misji. Bycie świadkiem Ewangelii to wskazywanie innym drogi życia (por. Hbr 12,13). W sposób szczególny misja pasterska jest powierzona rodzicom (dziadkom, rodzinie), katechetom, nauczycielom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pełnią funkcję przełożonych. Dlatego ciągle muszę sobie stawiać pytanie – jakim pasterzem jestem dla innych?

Dobry Pasterz daje życie za owce. Nie można być pasterzem, nie oddając swego życia. To jest natura tej posługi, bowiem być pasterzem oznacza służyć. Zawsze bardzo pomocne są tu słowa Jezusa: *Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinniście nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować* (J 13,14-17). Ale pasterz to ten, który oddaje swoje życie, aby je znów odzyskać. Tak więc idąc za Dobrym Pasterzem, słuchając Jego głosu i naśladowując Jego miłość do owiec, czyli oddając swoje życie za owce nam powierzone, faktycznie będziemy to życie nieustannie odzyskiwać. Bowiem ze śmierci przyjętej w Imię Jezusa rodzi się nowe życie (por. Rz 6,3-11).

Panie, daj mi siły abym chciał i potrafił oddawać swoje życie, pełniąc posługę pasterza tam, gdzie Ty mnie postawiłeś. Ale najpierw daj mi łaskę słuchania Twego głosu, łaskę kroczenia za Tobą i naśladowania Ciebie w oddawaniu życia za powierzonych mojej opiece. I radość z otrzymywania na nowo życia od Ciebie. Amen.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy ostatnio miałem (-am) problemy z okazywaniem posłuszeństwa mojemu Dobremu Pasterzowi, Jezusowi Chrystusowi? Na czym one polegały?
2. Czy w ostatnim Tygodniu Biblijnym znalazłem (-am) czas na lekturę Słowa Bożego?
3. W Kościele biskupi pełnią szczególną posługę pasterską, gdyż są następcami Apostołów. Jakie są moje odczucia po wizytacji bpa Michała w naszej parafii?